BIELSCY KSIĄŻĘTA SUŁKOWSCY s. 2–3

LEGIONY POLSKIE W MUZEALIACH s. 4

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA s. 6

WYSTAWNIK

gazeta informacyjna Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej NR 4 (13) WRZESIEŃ 2014

Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej zaprasza na wystawy

Bielscy książęta Sułkowscy, jakich nie znacie

Ekspozycja dostępna od 21 września 2014 roku

Zamek książąt Sułkowskich ul. Wzgórze 16

Tarcza legionów Powiatu Bialskiego
Wykonał art. rzeźb. Józef Jura

Setna rocznica wymarszu do Legionów

Ekspozycja czynna od 24 września 2014 roku

Zamek książąt Sułkowskich ul. Wzgórze 16

projekt: Alicja Migdał-Drost

BIELSCY KSIĄŻĘTA SUŁKOWSCY,
JAKICH NIE ZNACIE

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych obiektów w pejzażu architektonicznym Bielska-Białej, jest posadowiony w samym sercu miasta zamek – siedziba Muzeum Historycznego. Będąc jedną z najstarszych murowanych budowli naszego miasta, kojarzy się głównie z nazwiskiem Sułkowskich. Jednak mało kto potrafi powiedzieć, kim byli ci Sułkowscy, mimo iż na trwałe wpisali się w historię tak Polski, jak i Europy. W celu przybliżenia tej rodziny, ściśle związanej przez 193 lata z zamkiem, Muzeum przygotowało wystawę zatytułowaną *Bielscy książęta Sułkowscy, jakich nie znacie*. Wystawa jest próbą ukazania genealogii rodu, jak i najbardziej interesujących epizodów z życia jej przedstawicieli, na tle znaczących wydarzeń historycznych. Pilotażowo, w telegraficznym skrócie o niektórych Sułkowskich z bielskiego zamku wspominamy w poniższym artykule.

Związek Sułkowskich z bielskim zamkiem miał swe początki w 1752 r. Wtedy to polski magnat hrabia Aleksander Józef Sułkowski (1695-1762), władający wielkopolskimi dobrami po niegdysiejszym królu Stanisławie Leszczyńskim, nabył niewielkie, Śląskie Wolne Stanowe Państwo Bielskie. Ziemie graniczące z Rzeczypospolitą zakupił od hrabiego Fryderyka Wilhelma Haugwitza (1702-1765), jednego z najbliższych współpracowników cesarzowej Marii Teresy. Transakcja opiewała na zawrotną sumę 630 000 guldenów, płatnych w dwóch trzecich gotówką. Oczywiście, za tym zakupem szły jeszcze istotne dodatkowe korzyści. Nabyte państwo niezwłocznie zostało podniesione do rangi księstwa, a sam Sułkowski otrzymał tytuł książęcy, dwa lata później rozciągnięty na potomnych. Jednak zanim to nastąpiło założyciel książęcej linii rodu wpisał się w historię jako pierwszy minister rządu saskiego i faworyt polskiego króla Augusta III. To nieprzeciętna postać, mająca wpływ na kształtowanie się wydarzeń historycznych w tamtych czasach. Aleksander Józef był głównym zwolennikiem unii personalnej pomiędzy Saksonią i Polską oraz jednym z najważniejszych przedstawicieli frakcji Polskiej na dworze królewskim. Nie bez znaczenia dla rozwoju kultury materialnej były pełnione przez niego stanowiska, w tym nadzór nad tworzonymi zbiorami sztuki dla monarchy. To właśnie wtedy, w miśnieńskiej wytwórni porcelany, powstał słynny herbowy serwis dla Sułkowskiego. Zastawa licząca ponad 1000 szt., po raz pierwszy została użyta w 1737 r., podczas przyjęcia ślubnego księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego i baronówny Joanny Stain zu Jettingen, które odbyło się w drezdeńskim pałacu Sułkowskiego. Przyjmuje się, że było to pierwsze oficjalne użycie porcelany stołowej, w miejsce srebrnej, przez króla i jego małżonkę na przyjęciu w Dreźnie.

Sułkowski wraz z synami brał czynny udział w wydarzeniach wojny siedmioletniej, stając po stronie Austrii i Rosji. Skutkiem tego było podstępne pojmanie i uwięzienie księcia w 1759 r., na rozkaz pruskiego króla Fryderyka Wielkiego. Po roku, w wyniku zabiegów dyplomatycznych, pod naciskami Austrii i Rosji, pruski władca uwolnił bielskiego księcia, który na zaproszenie rodziny cesarskiej udał się niezwłocznie do Wiednia. Aleksander Józef na pamiątkę tego wydarzenia ufundował, jako votum dziękczynne, wyjątkowe w swej formie cyborium dla kościoła św. Mikołaja w Bielsku. Zostało ono wykonane ze srebra złoconego, w kształcie Arki Przymierza unoszonej na słupie obłoków.

Książę, mimo snutych planów, nie zdołał przebudować zamku na magnacką rezydencję. Jedną z przyczyn były zniszczenia spowodowane pożarem w 1753 r.

Jego następcą był pierworodny syn August Sułkowski (1729-1786) – II ordynat bielski. To głównie jego zasługą było nabycie księstwa bielskiego przez ojca. Był zwolennikiem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i ściśle związał się z polityką ostatniego władcy Polski. August, posiadając przywilej królewski na tworzenie sceny teatralnej w Warszawie, przyczynił się do powstania Teatru Narodowego. Był jednym z inicjatorów Szkoły Rycerskiej, której został pierwszym wiceszefem, zaraz obok Czartoryskiego. Współtworzył kontrowersyjną, jednak nowoczesną w swych założeniach Radę Nieustającą. To właśnie jemu Warszawa zawdzięcza powstanie dzielnicy Aleje Jerozolimskie. Do jego zasług należy również współtworzenie Komisji Edukacji Narodowej, która została wpisana w ustawę rodową Ordynacji Rydzyńskiej Sułkowskich, jako jej beneficjent i spadkobierca w wypadku wygaśnięcia rodu.

W Bielsku bywał bardzo rzadko. W wyniku narastających zadłużeń księstwo za jego panowania zostało po raz pierwszy objęte sekwestrem. Jednak dysponując dochodami z dóbr wielkopolskich zrezygnował z bielskich celem pokrycia długów. Dzięki niemu została odbudowana w 1776 r. wieża kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja, na co przeznaczył jako kolator materiały budowlane.

Po śmierci Augusta w styczniu 1786 r. jego następcą został drugi z braci Aleksander Antoni Sułkowski. Pozostawał w służbie austriackiej, w której doszedł do stopnia generała, a następnie marszałka polnego. Większą część życia spędził w kręgu dworu wiedeńskiego. W siedem miesięcy po przejęciu obu ordynacji rodzinnych scedował rydzyńską, do której przystąpił w 1776 r., na najmłodszego z żyjących braci Antoniego, który stał się protoplastą linii rydzyńskiej Sułkowskich, księstwo bielskie natomiast przypadło w udziale bratu Franciszkowi Sułkowskiemu. Książę zmarł bezpotomnie jesienią tego samego roku i został pochowany w Kottingbrunn. Manifestacją szczególnego związku III ordynata z bielskim zamkiem stał się pochówek srebrnej urny z sercem księcia w murach tutejszej kaplicy zamkowej.

Faktycznym założycielem bielskiej linii był IV ordynat Franciszek de Paula Sułkowski (1733-1812). Połączył on losy swych potomków z monarchią habsburską. Generał lejtnant w wojsku polskim, rosyjski generał major, austriacki feldmarszałek porucznik. Również inspektor generalny piechoty koronnej i członek komisji wojskowej, później szef polskiej gwardii cesarskiej. Jako jedyny spośród braci był zwolennikiem i czynnym uczestnikiem konfederacji barskiej. Został zwierzchnikiem komandorii św. Jana Chrzciciela Zakonu Kawalerów Maltańskich w Polsce. Księstwo bielskie objął niezwłocznie po śmierci Aleksandra Antoniego. Mimo że dobra były nadal zadłużone, podjął się znaczących inwestycji. To jemu bielski zamek zawdzięczał znaczącą przebudowę u schyłku XVIII w., a ogrody zyskały modny wówczas barokowy charakter. Franciszek stworzył pierwszą scenę teatralną w Bielsku. W odpowiedzi na reformy cesarza Józefa II podjął wysiłek unowocześnienia gospodarki księstwa bielskiego. Wszystkie te działania wymagały pokaźnych inwestycji, jednak mimo wydzierżawienia większości książęcych folwarków i prawa propinacji, uzyskiwane środki okazały się niewystarczające, doprowadzając do znacznego zwiększenia zadłużenia majątku, co zakończyło się ponownym sekwestrem.

Aleksander Józef Sułkowski, 1695-1762
Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Lesznie

Następcą Franciszka został Jan Nepomucen Sułkowski (1777-1832). Wbrew woli ojca wspierał cesarza Napoleona Bonaparte. Nie opuszczała go myśl o odzyskaniu przez Polskę niepodległości za sprawą Francuzów. Swą uwagę koncentrował na działaniach militarnych, obejmujących zasięgiem obszar pogranicza Śląska i Galicji. Był napoleońskim pułkownikiem i twórcą pierwszego polskiego pułku huzarów na żołdzie francuskim, następnie pracownikiem francuskiego wywiadu na obszarze Śląska, Moraw i Galicji. Przez swą postawę stał się dozgonnym wrogiem Habsburgów i zakończył życie jako więzień polityczny w twierdzy Theresienstadt. Mimo bezwzględnego zaangażowania w politykę i sprawy wojskowe, zdołał odbudować swoją siedzibę po pożarze w 1808 r. Był twórcą drugiego teatru przy zamku, którego scena służyła później obywatelom miasta. Dzięki jego małżeństwu z Luizą z domu baronówną Larisch, Sułkowscy zapisali się w historii rozwoju przemysłu górniczego i hutniczego na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XIX w.

Synowie V ordynata, Ludwik (1814-1879) i Maksymilian (1816-1848), nie pozostawali w cieniu ojca, jako zaprzysięgli demokraci byli świadomi wagi wydarzeń związanych z Wiosną Ludów. Obydwaj brali czynny udział w tych wydarzeniach. Maksymilian organizował zaplecze i uzbrojenie dla rewolucjonistów w dobrach Sułkowskich w Słupnej koło Mysłowic. Po upadku ruchów rewolucyjnych w Krakowie udał się do Wiednia, gdzie walcząc po stronie gwardzistów zginął bohaterską śmiercią 6 października 1848 r.

Do interesujących epizodów z życia Maksymiliana należały jego podróże do Kolumbii i Wenezueli. Wówczas stworzył pokaźny zbiór okazów przyrodniczych, które przywiózł do Europy. Pośród nich znalazła się kolekcja czterystu motyli, z których dwadzieścia stanowiły dotychczas nieznane gatunki, uzupełniające odkrycia Humboldta. Jeden z przywiezionych motyli na cześć odkrywcy został nazwany *Morpho sulkowskyi*.

Ludwik, VI ordynat, w okresie Wiosny Ludów zorganizował kilkusetosobowy oddział Gwardii Narodowej w Bielsku, z którym wyruszył na Wiedeń. Niestety, po drodze został powstrzymany przez wojska cesarskie. Aresztowany zbiegł i wyemigrował do Szwajcarii, a następnie Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie z powodzeniem rozwijał działalność farmerską.

Zasługą księcia Ludwika była ostatnia przebudowa zamku w duchu modnego wówczas historyzmu. Książęca siedziba w latach 1851-1864 zyskała pierwszy w mieście kostium o tym charakterze. Ludwik, mimo wydarzeń z 1848 r., podjął udaną próbę oddłużenia bielskiego fideikomisu i reformy jego gospodarki. Dzięki związkowi z baronówną Anną z Dietrichów, Sułkowscy zyskali pokaźną schedę złożoną z licznych dóbr rozsianych po całym terytorium monarchii habsburskiej. Małżeństwo to miało jednego tylko syna Józefa Marię, późniejszego VII ordynata. Natomiast związek z Marią z domu Gemperle, dzięki jedenastu potomkom, w tym sześciu synom, zapewnił Ludwikowi trwanie rodu po współczesność.

Wspomniany VII ordynat Józef Maria Sułkowski był prawdziwym *bon vivantem* rodu. Dziedzicząc po matce i dziadku baronie Józefie Dietrichu potężne majątki na terenie monarchii habsburskiej, a następnie po ojcu księstwo bielskie, stał się magnatem dorównującym majętnością swemu prapradziadkowi Aleksandrowi Józefowi. Przebywał głównie w renesansowym zamku w Feistritz am Wechsel. W Wiedniu odziedziczył teatr, nazwany Teatrem Sułkowskich, który przetrwał do 1895 r. Na jego scenach debiutowało wielu niemieckojęzycznych aktorów znanych w pierwszych dziesięcioleciach XX w. Własnością księcia zostały również pokaźne zbiory dzieł sztuki. Józef Maria nie potrafił pomnożyć i utrzymać tego majątku. Uwielbiał drogie, ekscentryczne podróże po Europie odbywane wraz ze służbą, z własnymi aktorami i tancerkami oraz prywatnym ogrodem zoologicznym. Przez swój styl życia porównywany był do Ludwika II Wittelsbacha zwanego Szalonym.

Życiowym utrapieniem księcia były jego związki małżeńskie. Po raz pierwszy ożenił się z o dziesięć lat starszą Wiktorią Lechmann (1838-1901), której po rozwodzie przyznano bardzo wysokie alimenty. Następnie poślubił aktorkę Idę Jäger (1847-1916), która doprowadziła do ubezwłasnowolnienia księcia i odizolowania go na kilka lat w zakładzie dla umysłowo chorych arystokratów i głów koronowanych. Bielski fideikomis po raz kolejny został objęty sekwestrem. Opiekę kuratorską nad dobrami powierzono młodszym, przyrodnim braciom Józefa Marii. Ida sądownie wywalczyła pokaźną pensję, a nienależący do fideikomisu majątek po Dietrichach został wyłącznie w jej gestii. Po krótkim czasie małżonka księcia sprzedała kolekcję sztuki, rzemiosła i uzbrojenia. Ich jedyna córka Ida Rosa trzykrotnie wychodziła za mąż, doprowadzając do znacznych zadłużeń. W wyniku nacisków wierzycieli doszło do sprzedaży większej części majątku książęcego w Austrii i na Węgrzech. Córka po śmierci ojca straciła resztę posiadanych dóbr i w okresie wielkiego kryzysu światowego w latach dwudziestych XX w. zakończyła życie na bruku.

Józef Maria zmarł w 1920 r. i został pochowany w Feistritz am Wechsel, obok Luizy Vecseghy, tragicznie zmarłej

w 1891 r. miłości jego życia. Panna Vecseghy pomogła księciu w ucieczce z zakładu psychiatrycznego w Wiedniu i wspierała go w staraniach o zniesienie orzeczenia o niepoczytalności. Pruski sąd uznał dotychczasowe kroki przedsięwzięte przeciwko Sułkowskiemu za niezgodne z prawem i wykazał nadużycia finansowe dokonane przez Idę i współpracujących z nią lekarzy.

Nie bez znaczenia dla historii bielskiego zamku byli kolejni następcy. VIII ordynat – Aleksander Edward (1856--1929) – przejął zadłużone dobra po śmierci Józefa Marii. Pierwotnie, wraz z małżonką Marią Teresą z baronów Moser von Ebreichsdorf gospodarował dobrami Toót-Soók na terenie Górnych Węgier (obecnie słowackie Šalgovce) i posiadłością z zamkiem Tannenmühle na zachód od Wiednia, które sprzedali w chwili, gdy pojawiła się perspektywa odziedziczenia bielskiej ordynacji. Będąc tradycjonalistą, przywiązanym do monarchii habsburskiej, podjął trudną próbę zarządzania majątkiem w przełomowym okresie po 1918 r., kiedy to dobra bielskie, jako część Śląska Cieszyńskiego, zostały włączone po kilkuset latach na powrót do Polski.

Jego najstarszy syn Aleksander Karol Ludwik, kształcony w kierunku muzycznym, a następnie filozofii, został w 1929 r., po śmierci ojca, IX ordynatem. Podczas I wojny światowej jako oficer austriacki bohatersko walczył w ofensywie Brusiłowa nad Dniestrem, następnie został oficerem wojska polskiego. Po przejęciu dóbr, celem spłaty rodzeństwa, zmuszony został sprzedać miastu ogrody zamkowe. Wraz z drugą żoną Anną, na pozostałej z ogrodów działce wybudował nowoczesny zakład samochodowy, firmowany przez markę Opel. Zatrudniali w nim ponad stu pracowników, w większości Polaków. Książę z przekonania był piłsudczykiem, w trudnych czasach II wojny światowej doświadczył charakterystycznego dla losów ludności Śląska przymusowego związku z tzw. volkslistą (DVL). W 1941 r. Niemcy wpisali rodzinę do IV, najniższej grupy DVL, aby następnie, na początku 1944 r. podnieść ich do grupy II. W styczniu 1945 r. Sułkowscy w obliczu nadciągającego frontu sowieckiego wyemigrowali do Austrii. Najpierw byli goszczeni przez księcia Chlodwiga Hohenlohe-Schillingsfursta w Altaussee, gdzie aktywnie działał austriacki ruch oporu. Książę, zwłaszcza jako wróg klasowy, utracił szansę powrotu do ojczyzny i za pozwoleniem rządu londyńskiego przyjął obywatelstwo austriackie.

Przedstawiona w skrócie historia, na wystawie bogato ilustrowana nieznanymi dotąd dokumentami i fotografiami, ukazuje drogę, jaką przeszli przedstawiciele bielskiej linii rodu Sułkowskich. To podróż począwszy od Aleksandra Józefa, który był jednym z ważniejszych polskich polityków swego czasu, dalej Franciszka, aktywnego konfederata barskiego, a następnie wiernego poddanego Habsburgów, przez uparcie stojącego po stronie Napoleona w sprawie Polskiej Jana Nepomucena, buntownicze postawy demokratów Ludwika i Maksymiliana, po dryfowanie pokolenia potomków księcia Ludwika w stronę habsburskiego kosmopolityzmu i różnych wyborów politycznych oraz narodowościowych. Na większość ich decyzji miały wpływ związki małżeńskie oraz własności ziemskie. Na początku XX w. wśród Sułkowskich i ich spadkobierców mamy zdeklarowanych Austriaków, Węgrów, Niemców oraz Polaków. Trzynastu z nich wpisało się w historię tak Austro-Węgier, jak i odrodzonych i nowo powstałych po ich rozpadzie państw. Sułkowscy podjęli trud tworzenia i egzystowania w realiach nowej Europy. Potomkowie książęcego rodu żyją współcześnie również w Kanadzie, Meksyku i Stanach Zjednoczonych.

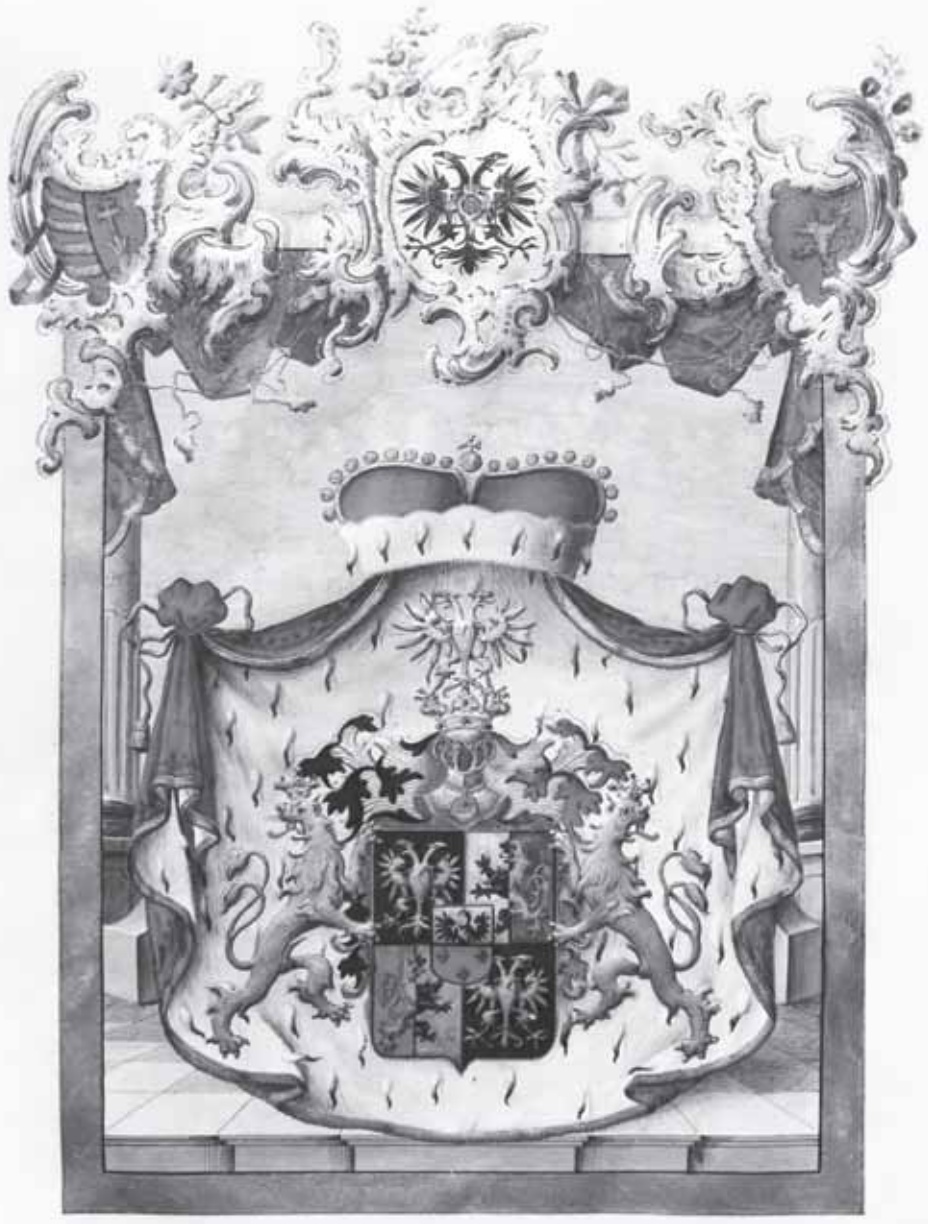

Herb Sułkowskich z nadania tytułu książęcego w marcu 1752 r.
Ze zbiorów księcia Aleksandra J. Sułkowskiego z Wiednia

Wystawa przygotowana została w oparciu o zbiory rodzinne Aleksandra Józefa Sułkowskiego z Austrii, Reguli Loher Gemperle ze Szwajcarii i Moniki Konarskiej z Polski oraz fotokopie udostępnione przez Taidę Elkisch-Sułkowską z Meksyku, Wandę van Wassenaer-Sułkowską z Kanady i Franza Jeitlera z Austrii. Druga część eksponatów pochodzi ze zbiorów Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, pośród których znajdują się dary Hubertusa Sułkowskiego i Aleksandra Józefa Sułkowskiego, Archiwum Państwowego w Katowicach Oddziału w Bielsku-Białej, Fototeki Instytutu Historii Sztuki UJ, Izby Historycznej w Kozach, Muzeum Okręgowego w Lesznie, Muzeum Zamkowego w Pszczynie, Parafii katedralnej pw. św. Mikołaja w Bielsku-Białej i Parafii pw. św. Mikołaja w Lesznie. Naszą wystawę wsparło również fotokopiami Bezirksmuseum Margareten z Wiednia i Magyar Nemzeti Levéltár Országos Levéltára z Budapesztu. ■

Grzegorz Madej
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

W średniowiecznej Europie, dla rozróżnienia oddziałów bojowych zorganizowanych w chorągwie, wprowadzono graficzne znaki rozpoznawcze na proporcach, następnie na hełmach i tarczach. Stawały się one symbolem dowódcy chorągwi i jego dóbr. Z czasem herb zaczął służyć do identyfikacji osoby stanu rycerskiego, szlacheckiego, książęcego, obejmował rodziny i całe rody arystokratyczne, ale także rody stanu mieszczańskiego i włościańskiego. Jeszcze później stał się wyróżnikiem licznych organizacji, cechów rzemieślniczych, korporacji, miast, większych obszarów administracyjnych i państw.

Idea herbów przybyła do Polski poprzez kraje niemieckie i Czechy. Właśnie w okresie ich utrwalania się powstał między innymi polski szlachecki herb Sulima, którego wczesny opis dał nam Jan Długosz: „Sulima, który orła czarnego, którego nogi i dolne części ciała trzy kamienie kwadratowe proporcjonalnie ułożone zasłaniają, w polu czerwonym nosi". Herb ten, według zasad heraldycznych, powinien być opisany (blazonowany) następująco: tarcza podzielona horyzontalnie na pół, w polu górnym pół orła czarnego na złotym (żółtym) tle z rozpostartymi skrzydłami i głową skierowaną w swoją prawą stronę. W polu dolnym – trzy prostokątne diamenty (kamienie) w czteropunktowych, złotych (żółtych) oprawach jubilerskich na czerwonym tle. Nad tarczą hełm z przyłbicą skierowany przodem, zwieńczony koroną, spod niego wystają labry czerwone podbite złotem (żółtym). W klejnocie taki sam pół orzeł, jak w polu górnym tarczy.

Według niektórych heraldyków herb ten miał pierwotnie pochodzić z obszarów niemieckich, co zdradzałaby jego kolorystyka, w Prusach zwany był Slomff. Pierwsze ślady herbu Sulima na terenie Polski pochodzą z połowy XIV w. W przeciwieństwie do innych obszarów Europy, w Polsce dany herb może być używany przez wiele rodzin nie związanych ze sobą. Rody noszące ten sam herb nazywane są herbownymi. Tymże herbem pieczętowały się między innymi rodziny – herbowni: Borkowscy, Chodowscy, Dzierżańscy, Gamratowie, Grocholińscy, Jacymierscy, Oporowscy, Pęgowscy, Popielowie, Przyłuscy, Służewscy, Sulimowie, Sułkowscy, Szalowscy, Ulanowscy, Zawiszowie. W poczet najbardziej znanych w historii Sulimczyków wpisali się: Zawisza Czarny z Grabowa, biskup Władysław z Oporowa, biskup Piotr Gamrat i biskup Erazm Ciołek.

Dla bielskiego zamku, najistotniejszym herbownym spod znaku Sulima jest ród Sułkowskich, którego książęca linia władała nim od 1752 do 1945 r. U podstaw bielskiej, jak i całej linii rodu stanął Aleksander Józef Sułkowski (1695-1762). 22 sierpnia 1733 r. Aleksander Józef uzyskał z rąk cesarza Karola VI dziedziczny tytuł hrabiego. Wówczas to nad tarczą poniżej hełmu pojawiła się korona rangowa hrabiowska, a przy bokach tarczy dwa trzymacze w postaci lwów wspartych na tylnych łapach, skierowane antytetycznie. Nastąpiła również zmiana w samej tarczy. Fryderyk August II zezwolił Sułkowskiemu na przyozdobienie herbu godłem Saksonii. Na piersi pół orła umieszczono herb Saksonii w postaci tarczy herbowej pod koroną książęcą lub też jej fragment w formie zielonej ruty. W dolnym polu tarczy trzy kamienie zostały zmodyfikowane do krzyży równoramiennych w kolorze srebrnym (białym). Mimo tej formy, ustalonej w dyplomach cesarskich, rodzina na pieczęciach urzędowych i osobistych długo jeszcze używała wariantu, w którym na dolnej tarczy Sulimy widniały trzy kamienie.

Herb Sułkowskich poddano kolejnej modyfikacji w 1752 r., kiedy to Aleksander Józef otrzymał od Marii Teresy tytuł książęcy. Wówczas to Sulima został wpisany w tarczę pięciopolową. W polu 5. (sercowym) herb Sulima, znany już z opisu. W polach 1. i 4. – dwugłowy złoty (żółty) orzeł na czarnym tle. W polach 2. i 3. – kroczący lew dzielony pionowo wraz z tarczą przeciwstawnie w barwach srebrnej (białej) i czerwonej (w polu 2. – w lewą stronę herbu, w polu 3. – w prawą). Tarcza zwieńczona hełmem, jak w herbie szlacheckim z labrami czerwonymi podbitymi srebrem (bielą) i czarnymi podbitymi złotem (żółtym). W klejnocie zamiast pół orła Sulimy – złoty orzeł dwugłowy identyczny jak w polach 1. i 4. Po bokach kartusza – trzymacze w postaci antytetycznych lwów wspartych na tylnych łapach z koronami na łbach. Całość została wyobrażona na czerwonym płaszczu heraldycznym podbitym białym gronostajem, spływającym spod korony książęcej, z dwoma więzami u góry.

Od tego momentu herb książąt Sułkowskich nie ulegał dalszym zmianom, poza drobnymi różnicami w grafice, wynikającymi z uproszczeń, i w tej formie przetrwał do współczesności.

Różne odmiany herbu Sulima możemy dzisiaj oglądać na zabytkach architektonicznych w Polsce. Poza bielskim zamkiem między innymi w Bieczu, Starym Sączu, Lesznie i Rydzynie.

LEGIONY POLSKIE

W MUZEALIACH

Orzełek legionowy z lat 1914-1915

Wśród wielotysięcznych zbiorów Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej znajduje się kolekcja tematyczna związana z Legionami Polskimi i Józefem Piłsudskim, mająca charakter wszechstronny i posiadająca wartość źródła historycznego. W związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą powstania Legionów Polskich, godzi się temat zaprezentować nie tylko w formie okolicznościowej wystawy udostępnionej w naszym Muzeum od 24 września 2014 roku (w rocznicę wymarszu strzelców z Białej do Legionów), ale omówić będące na stanie zbiorów historycznych różnorodne pamiątki.

Na uwagę zasługuje album z orzełkami legionowymi odlanymi w mosiądzu, bitymi sztancą w cynie i białym metalu. Najczęściej to postać orła bez korony, wspartego szponami o tarczę Amazonek, zawierającą małą tarczę z literą „L". Takie orzełki noszone były na czapkach tzw. maciejówkach przez I Brygadę J. Piłsudskiego. Interesujący jest zespół unikalnych afiszów, dokumentów związanych z pracą na rzecz Legionów koła Ligi Kobiet Polskich NKN w Białej z lat 1915-1918 oraz karty pocztowe: z fotografią Tarczy Legionów Powiatu Bialskiego (pomnika z ułanem i tarczą projektu i wykonania artysty Józefa Jury z Kęt), a także ulotki informujące m.in. o zbiórce podarków w 1915 roku dla legionistów, wezwanie do zapisów do koła Ligi Kobiet NKN w Białej (cel: „propaganda idei legionowej w myśl aktu z 16 sierpnia 1914").

Liczną grupę stanowią medale i plakiety wybitnych polskich medalierów. Są tu reprezentowane dzieła Tadeusza Brayera, Kazimierza Chodzińskiego, Stanisława Lewandowskiego, Konstantego Laszczki, Stanisława Popławskiego, Jana Raszki, Wincentego Stefana Wiśniewskiego, Jana Wysockiego. Medale Jana Raszki, który w 1916 roku przebywał w kwaterze prasowej przy Komendzie Legionów i jako „rzeźbiarz wojenny" wykonywał szereg plakiet i medali pamiątkowych, odznaczają się wysokim poziomem wykonania. Do nich należą m. in.: *Józef Piłsudski – Brygadier Legionów Polskich 1914-15-16*, *Legionistom Ślązakom Poległym za Ojczyznę* z 1916 roku czy *Proklamacja Wolnej Niepodległej Polski – 5 XI 1916/W Obozie Leg. Pol.* – wszystkie bite w cynie i sygnowane. Tematyka legionowa dominuje również w medalach Jana Wysockiego, który podczas I wojny światowej służył w armii niemieckiej na froncie włoskim. Jego medal bity w cynie *Legiony Polskie 1914-1915-1916* na awersie przedstawia legionistów idących do szturmu i dwie nagie postacie alegoryczne z młotami przy kowadle na rewersie. Walki żołnierza legionowego pod Rokitną w 1915 roku upamiętnił Wincenty Wiśniewski na plakiecie w brązie *Rocznica bitwy pod Rokitną* w 1917 roku, a Kazimierz Chodziński (działający w Wiedniu) odlał w brązie m.in. dwie plakiety przedstawiające żołnierzy – legionistów.

Interesujący jest także zespół biżuterii patriotycznej – legionowej z lat 1914-1917, z jednostronnym ryngrafem *Legiony Polskie*, odlanym w posrebrzanej miedzi na łańcuszku z centralnie umieszczonym orłem wspartym o tarczę Amazonek z literą „L", z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej oraz napisem „Legiony Polskie 1914". W tej grupie znajdują się również broszki patriotyczne – jednostronne, tłoczone z białego metalu bądź miedzi z centralnie umieszczonym orłem w koronie (lub bez) wspartym o tarczę Amazonek i literą „L" na małej tarczy oraz pierścienie legionistów kute w srebrze, brązie lub odlane w aluminium, z napisem „Legiony Polskie" albo datami: „1914-15-16". Szereg jednostronnych odznak na szpilkę i agrafkę, tłoczonych w blaszce z białego metalu i brązu, takich jak: *W rocznicę powstania NKN*, *W rocznicę szarży pod Rokitną*, *W rocznicę wymarszu I Kadrowej*, *NKN 1914*, *Legiony Polskie*, wzbogacają zespół.

Godne uwagi są wydawnictwa: *Biała 1914-1919. Jednodniówka uczczenia wymarszu młodzieży bialskiej do walki o wolność Ojczyzny*; *Legiony Polskie 16 sierpnia 1914–16 sierpnia 1915* (dokumenty) oraz śpiewniki: *Jak to na wojence ładnie… Pieśni żołnierskie i legionowe 1914-1919 zebrał Franciszek Barański*; *Marsz Legionów (słowa i nuty na fortepian)*; *Pieśni i piosenki Legionów Polskich. Ułożył Bolesław Wallek-Walewski z Krakowa*; *Pieśni Legionów Polskich 1914-1915 z melodyami, zeszyt 1, zebrał Z.W. Mroczek*.

Dopełnieniem kolekcji są varia z cennymi pamiątkami po malarzu polskim Julianie Fałacie, który w wieku 63 lat także znalazł się w Legionach, w 1916 roku (front wołyński). Należą do nich: legitymacja upoważniająca Juliana Fałata do studiów malarskich na odcinku zajętym przez oddziały legionowe, wydana przez c. i k. Komendę Legionów Polskich 1 czerwca 1916 roku, list malarza do żony, informujący o wyjeździe do Legionów z 27 maja 1916 roku oraz pismo Zarządu Funduszu Wdów i Sierot po Poległych Legionistach do Juliana Fałata z podziękowaniem za dar, z 13 lutego 1918 roku. ■

Maria Aleksandrowicz
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

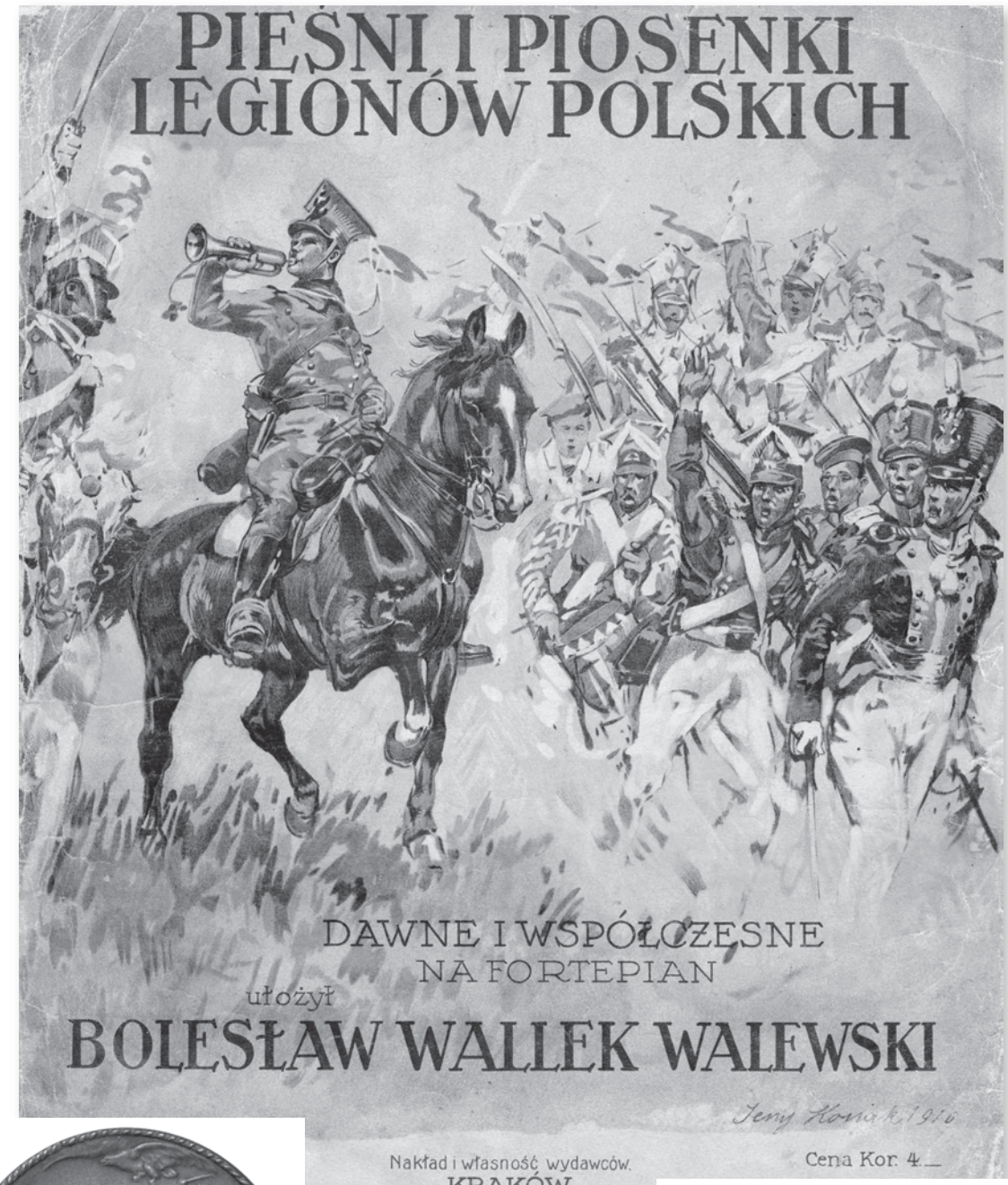

Wydawnictwo *Pieśni i piosenki Legionów Polskich*, 1916 (strona pierwsza – scena wojenna)

Medal *Legiony Polskie 1914-1915-1916* (awers)

Ryngraf *Legiony Polskie*, 1914

Pierścień Legionów Polskich, 1914

Medal *Józef Piłsudski twórca Legionów*, 1917 (awers)
Sygn. K. Laszczka

„Młodzieży polska, patrz na ten krzyż!
Legiony polskie dźwignęły go wzwyż,
Przechodząc góry, doliny i wały
Do Ciebie Polsko i dla Twej chwały!"

Adam Szania – legionista

SETNA ROCZNICA
WYMARSZU DO LEGIONÓW

Władysław Skut. Komendant drużyny polowej bialskiego „Sokoła" Komisarz Legionów Polskich

Wymarsz ochotników bialskich do Legionów pod komendą Henryka Boryczki (tzw. I powołanie)

28 lipca 1914 roku Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii. Rozpoczęły się działania zbrojne, trwające do 11 listopada 1918 roku, pomiędzy ententą (Wielka Brytania, Rosja, Serbia, Japonia, Włochy i Stany Zjednoczone) a państwami centralnymi (Austro-Węgry, Niemcy, Turcja i Bułgaria). Wśród polskich organizacji politycznych wzrosły nadzieje na wykorzystanie konfliktu dla odzyskania niepodległości.

6 sierpnia 1914 roku w kierunku Królestwa wyruszyła 1 Kompania Kadrowa z dowodzącym nią Tadeuszem Kasprzyckim. 12 sierpnia Józef Piłsudski wydał odezwę bojową: „Wybiła godzina rozstrzygająca! Polska przestała być niewolnicą i sama chce stanowić o swoim losie, sama chce budować swą przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę orężną!"

W Krakowie zawiązał się ośrodek dyspozycji polityczno-wojskowej, skupiający partie polityczne Galicji i Królestwa, przyjmując nazwę Naczelnego Komitetu Narodowego z siłami zbrojnymi określanymi jako Legiony Polskie (podporządkowane austriackiemu dowództwu). Rozpoczęto tworzenie oddziałów terenowych.

Opis wymarszów dwóch powołań z miasta Białej znajduje się w publikacji *Biała 1914-1919. Jednodniówka uczczenia wymarszu młodzieży bialskiej do walki o wolność Ojczyzny*, które ukazało się nakładem Komitetu Obywatelskiego w Białej w 1930 roku.

W sierpniu 1914 roku rozkazem Naczelnego Komitetu Narodowego dziesiąta drużyna bialskiego „Sokoła" została wezwana do stawienia się w Wadowicach, w miejscu koncentracji drużyn sokolich, mających wejść w skład oddziałów legionowych. Jej komendantem był Władysław Skut (późniejszy Komisarz Wojskowy na powiat bialski). 26 sierpnia drużyna polowa dowodzona przez Henryka Boryczkę (nauczyciel z Lipnika), złożona z 80 ludzi, kompletnie umundurowana i dobrze wyekwipowana dzięki ofiarności bialskich obywateli, stanęła przed budynkiem Czytelni Polskiej na placu Wolności w Białej. Odchodzących ochotników (I powołanie) żegnał w imieniu polskiej ludności, dyrektor gimnazjum TSL im. Adama Asnyka Ignacy Stein. Wśród wyruszających (z obecnego terenu miasta Bielska-Białej) znajdowali się m.in. z Białej: Stanisław Adamaszek, Brzuchański, Jan Fedyńczyszyn, Gronuś, Józef Prokopek, Franciszek Patyk, Rudnicki, Jan Rusin, Franciszek Szypuła, Piotr Sobaniak, Rudolf Cenker; z Lipnika: Jan Bakalarczyk, Babicki, Franciszek Braczek, Robert Bernaś, Boroniec, Rudolf Dobija, Jan Gilowski, Michał Kościelniak, Andrzej Kościelny, Rudolf Kubica, Antoni Konior, Franciszek Paluch, Tomasz Stańco, Światłoń, Józef Zemanek; z Komorowic: Jan Kraus, Karol Kraus, Jan Klimczak, Władysław Kołot, Karol Cizbok, Franciszek Janusz, Antoni Zohlich, Robert Małecki, Ignacy Wróbel, Ignacy Krywult, Michał Chyliński; z Leszczyn: Antoni Bogacki, Jan Drewniak, Kowacki, Jan Olejarczyk, Antoni Pawlik, Franciszek Stopka, Wiktor Sadlik, Jan Zacny; ze Straconki: Władysław Adamczyk, Józef Chrobak, Procner; z Bielska: Górny, Józef Matłosz i Wacław Szymański. Oddział ten wraz z sokołami z Wadowic i Żywca utworzył 12 kompanię III batalionu 3 Pułku Legionów.

W Białej dalej prowadzony był nabór do Legionów, pod nadzorem Władysława Skuta i Karola Makucha (ogółem powiat bialski wysłał 650 ochotników). Dowódcą II powołania został Włodzimierz Mężyński (dependent adwokacki, późniejszy major i dowódca I baonu 2 Pułku Legionów). 24 września dobrze umundurowany i wyekwipowany oddział strzelców wymaszerował do Legionów. Wyszli m.in. z Białej: Władysław Kowalczyk, Józef Brzuchański, Chrobak, Józef Dziedzic, Franciszek Olma, Antoni Surma, Jan Gunia, Leon Byrski, Tomasz Byrski, Franciszek Gniłka, Adolf Kołowrót, Eugeniusz Woźnicki; z Komorowic: Pustelnik, Gacek, Jan Ścieżka, Władysław Łukoś; z Lipnika: Jan Nikiel; z Hałcnowa: Szczepan Zemanek; ze Straconki: Stańczyk; z Bielska: Jucker i Józef Nikiel. Oddział został skierowany do 2 Pułku Legionów. Oba powołania stały się częścią II Brygady Legionów Polskich.

W roku 1916 ufundowano w formie pomnika Tarczę Legionów Powiatu Bialskiego, upamiętniając tym samym ideę legionową w Białej. ■

Marek Matlak
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

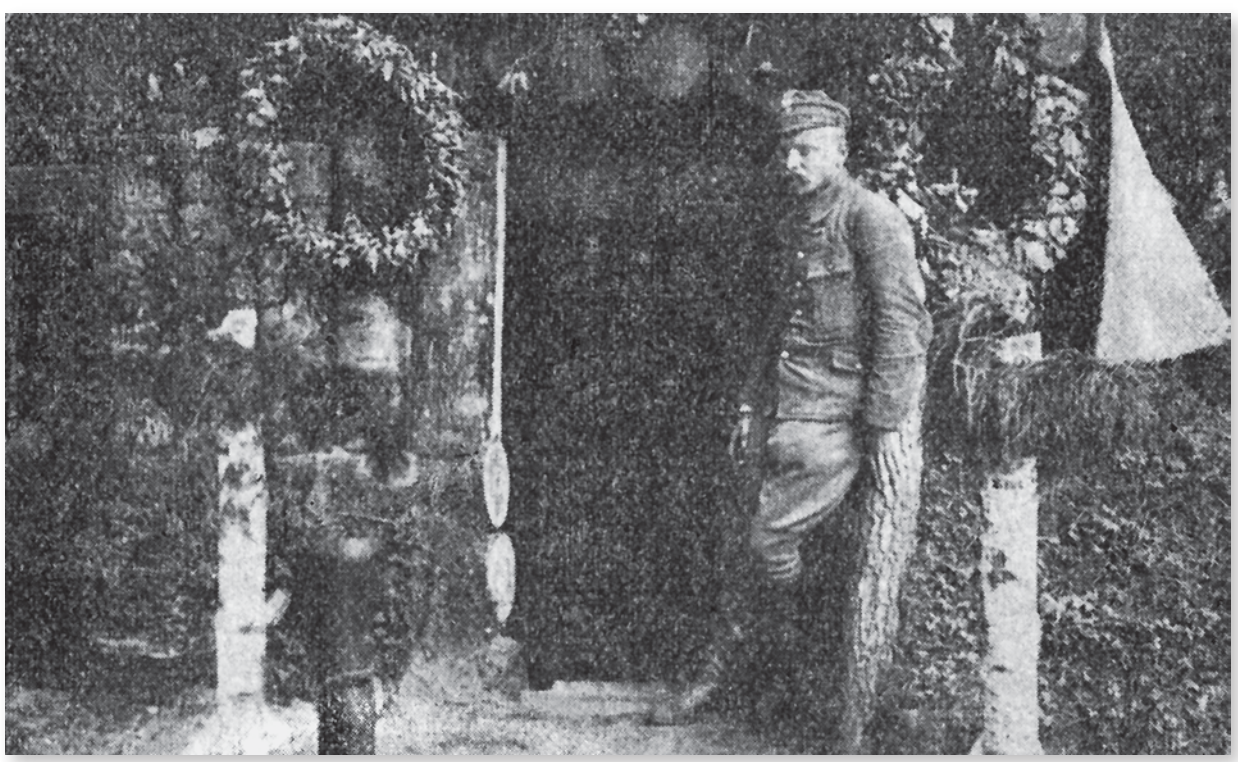

Mjr Włodzimierz Mężyński. Dowódca II powołania

Henryk Boryczka. Dowódca I powołania

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA W BIELSKIM MUZEUM

Pierwowzorem Europejskich Dni Dziedzictwa były Dni Otwartych Zabytków zainicjowane w 1984 roku we Francji i entuzjastycznie przyjęte podczas II Konferencji Rady Europy w Grenadzie następnego roku. Adresowane do społeczności lokalnych mają na celu: przedstawienie i popularyzację różnych form dziedzictwa kulturowego, edukację społeczną oraz uwrażliwienie na problematykę ochrony zabytków. Na te Dni otwierane są drzwi zwykle zamknięte, miejsca na co dzień niedostępne, a organizatorzy starają się w niekonwencjonalny sposób zaprezentować zabytki i różne obiekty kultury, tak by EDD stały się nie tylko świętem, ale także kulturalno-turystyczną atrakcją dla wszystkich, bez względu na wiek i wykształcenie. Duże zaangażowanie i zainteresowanie społeczne skłoniło Radę Europy, w 1991 roku, do ustanowienia Europejskich Dni Dziedzictwa, które w tym samym czasie obchodzone są we wszystkich państwach.

W Polsce po raz pierwszy EDD zorganizowane zostały w 1993 roku, a w województwie śląskim w roku następnym. Każdorazowo poświęcone są innemu tematowi przewodniemu. Od kilku lat patronuje im minister kultury i dziedzictwa narodowego, a działania koordynujące prowadzi Narodowy Instytut Dziedzictwa i jego Terenowe Oddziały (w woj. śląskim od 2009 roku). Istotą Dni w województwie śląskim jest położenie nacisku na edukację. Szacuje się, że w ubiegłorocznych, zorganizowanych pod hasłem *Nie od razu Polskę zbudowano*, uczestniczyło około 100 tys. osób.

Hasło przewodnie tegorocznych EDD brzmi: *Dziedzictwo – źródło tożsamości*. Jest ono wieloznaczne i może być interpretowane na wiele sposobów. Dziedzictwo bowiem to nie tylko forma, to także wola poznania i funkcja decydująca o skutecznym sposobie jego zachowania. Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej w bieżącym roku czynnie włączyło się w to święto i przygotowało kilka interdyscyplinarnych propozycji, dostosowanych do specyfiki każdego z czterech członów bielskiej instytucji. Muzealnicy pokażą i wyjaśnią, jak wieloznacznym i wielkoobszarowym źródłem poznania może być eksponat muzealny. Do zamku ks. Sułkowskich zapraszamy na spotkanie z historią, w tym do bliższego poznania dziejów i osób związanych z bielską linią książęcego rodu Sułkowskich oraz do odkrywania zabytków, mówiących o wydarzeniach sprzed stu lat, takich jak I wojna światowa i odzyskanie przez Polskę niepodległości. W Starej Fabryce „przemówią" dawne maszyny, by dać świadectwo myśli technologicznej XIX i 1. połowy XX wieku, w Domu Tkacza czekają zabytki etnograficzne – obiekty, świadczące o materialnym i niematerialnym dziedzictwie. I jeszcze Fałatówka, a tam spotkanie z tajnikami warsztatu i talentu wielkiego mistrza akwareli – Juliana Fałata.

Szczegóły obok. Serdecznie zapraszamy!!!

Teresa Dudek Bujarek
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

Fragment ekspozycji w Fałatówce

Gabinet Pana w Zamku książąt Sułkowskich

I. Spotkanie z kuratorem wystawy ***Bielscy książęta Sułkowscy, jakich nie znacie***.

Jest to pierwsza w historii naszego Muzeum retrospektywna wystawa, prezentująca magnacki ród Sułkowskich, władający bielskim zamkiem i terytorium na pograniczu Śląska z Małopolską od 1752 do 1945 roku. Zaprezentowanych zostanie na niej dziewięciu bielskich ordynatów i ich rodziny w historycznej drodze trudnych wyborów życiowych i politycznych, uczestników najważniejszych wydarzeń europejskich. Począwszy od kariery u boku Wettynów, przez okres ostatnich lat funkcjonowania I Rzeczypospolitej, ich aktywność w habsburskiej monarchii, egzystowanie w czasach II Rzeczypospolitej i podczas ostatniej wojny światowej. Na ekspozycję złożą się dzieła sztuki, rzemiosła artystycznego, dokumenty pisane, drukowane, jak i szeroki zasób archiwalnych materiałów fotograficznych. Eksponaty ze zbiorów muzealnych oraz prywatnych archiwów potomków i krewnych książęcego rodu Sułkowskich.

• 20, 21 września, godz. 13.00
Zamek książąt Sułkowskich, Bielsko-Biała, ul. Wzgórze 16
zgłoszenia – e-mail: grzegorz.madej@muzeum.bielsko.pl

II. Cykl interdyscyplinarnych spotkań dyskusyjnych zatytułowany ***Eksponat muzealny źródłem poznania***, w ramach którego uczestnicy zostaną zapoznani z wybranymi eksponatami ze zbiorów bielskiego Muzeum. Każdy z proponowanych obiektów reprezentuje inną dyscyplinę naukową i każdy zostanie zaprezentowany jako wielopłaszczyznowe źródło informacji: od zagadnień technicznych i technologicznych, dotyczących jego powstania, przez informacje o epoce, autorze, warsztacie lub wytwórni, z jakiej pochodzi, po konkretną analizę historyczną, obyczajową, ikonograficzną, kulturową i formalno-stylistyczną.

• 13 września, godz. 11.00
Spotkanie z zabytkiem archeologicznym
Zamek książąt Sułkowskich, Bielsko-Biała, ul. Wzgórze 16
zgłoszenia – e-mail: boguslaw.chorazy@muzeum.bielsko.pl

• 14 września, godz. 11.00
Spotkanie z zabytkami historycznymi, dotyczącymi I wojny światowej
Zamek książąt Sułkowskich, Bielsko-Biała, ul. Wzgórze 16
zgłoszenia – e-mail: marek.matlak@muzeum.bielsko.pl

• 14 września, godz. 13.00
Spotkanie z zabytkiem techniki
Stara Fabryka, Bielsko-Biała, pl. Żwirki i Wigury 8
zgłoszenia – e-mail: piotr.kenig@muzeum.bielsko.pl

• 20 września, godz. 11.00
Spotkanie z eksponatem etnograficznym
Dom Tkacza, Bielsko-Biała, ul. Jana III Sobieskiego 51
zgłoszenia – e-mail: sylwia.grudzien@muzeum.bielsko.pl

• 21 września, godz. 11.00
Spotkanie z obrazem Juliana Fałata
Fałatówka, Bystra, ul. Juliana Fałata 34
zgłoszenia – e-mail: teresa.dudek@muzeum.bielsko.pl

WYRÓŻNIENIE DLA MUZEUM

Bardzo nas cieszy wyróżnienie w kategorii „Wystawy etnograficzne", które Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej otrzymało w XXXIV Ogólnopolskim Konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku „Sybilla 2013". Jurorzy docenili nową ekspozycję stałą na poddaszu Domu Tkacza, zatytułowaną *Od sukna po jedwab – stroje ludowe ze zbiorów Muzeum w Bielsku-Białej*, na której prezentujemy przykłady wszystkich rodzajów ubiorów ludowych, zgromadzonych od połowy lat 50. XX wieku w zbiorach etnograficznych, a noszonych w okresie międzywojennym w bliższych i dalszych okolicach obu miast.

Celem konkursu, organizowanego przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jest uhonorowanie najciekawszych i najbardziej nowatorskich działań w polskim muzealnictwie. Uzyskanie w nim nagrody lub wyróżnienia jest więc traktowane jako jedno z najbardziej prestiżowych osiągnięć w tym zakresie. W tegorocznej edycji muzea z całej Polski zgłosiły prawie 250 wniosków, które rozpatrywane były w 11 kategoriach. W każdej przyznano nagrodę i dwa wyróżnienia. W dziedzinie wystaw etnograficznych nagrodę przyznano Muzeum Historii Katowic za ekspozycję *Woda i mydło najlepsze bielidło. W pralni i maglu na Nikiszowcu*, a wyróżnienie Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy za ekspozycję zatytułowaną *Z wiejskiego domu na uniwersytet*, zrealizowaną w budynku pochodzącym z lat 80. XIX wieku, znajdującym się w Wielkopolskim Parku Etnograficznym (jednym z Oddziałów Muzeum). W tym roku wprowadzono też Grand Prix, które przypadło Muzeum Narodowemu w Krakowie za rewitalizacje swoich Oddziałów: Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, Ośrodka Kultury Europejskiej EUROPEUM i Muzeum Karola Szymanowskiego w willi Atma w Zakopanem.

Uroczysta gala, połączona z wręczaniem nagród i wyróżnień odbyła się 14 maja 2014 roku w Muzeum Króla Jana III w Wilanowie. W imieniu Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej wyróżnienie odebrała Pani Dyrektor Iwona Purzycka i kurator wystawy Elżbieta Teresa Filip.

Elżbieta Teresa Filip
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

Gala wręczania nagród

Sybilla
2013 XXXIV Konkurs na Wydarzenie Muzealne Roku

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Wyróżnienie w kategorii
WYSTAWY ETNOGRAFICZNE

dla
Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

za wystawę
Od sukna po jedwab – stroje ludowe ze zbiorów Muzeum w Bielsku-Białej

Warszawa, 14 maja 2014 roku

Przewodniczący jury konkursowego
prof. dr hab. Włodzimierz Baraniewski

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Bogdan Zdrojewski

KALENDARZ WYDARZEŃ MUZEUM HISTORYCZNEGO W BIELSKU-BIAŁEJ

ZAMEK KSIĄŻĄT SUŁKOWSKICH

43-300 Bielsko-Biała, ul. Wzgórze 16
www.muzeum.bielsko.pl

GALERIA IM. KSIĘCIA A.J. SUŁKOWSKIEGO

21 września 2014 – 31 maja 2015
Bielscy książęta Sułkowscy, jakich nie znacie
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej prezentować będzie pierwszą w historii retrospektywną wystawę, ukazującą magnacki ród Sułkowskich, władający bielskim zamkiem i terytorium na pograniczu Śląska z Małopolską od 1752 do 1945 r., na której przedstawione będą obiekty i fakty z historii rodu w znacznej części nieznane szerokiej publiczności, w tym świadectwa ich licznych siedzib, dawnych kolekcji artystycznych, podróży i odkryć naukowych. Na ekspozycję złożą się dzieła sztuki, rzemiosła artystycznego, dokumenty pisane, drukowane, jak i szeroki zasób archiwalnych materiałów fotograficznych. Eksponaty pochodzą głównie ze zbiorów własnych Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, prywatnych archiwów przedstawicieli rodu Sułkowskich, Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej i innych instytucji muzealnych w Polsce.

GALERIA STRZELNICA

24 września – 31 grudnia
Setna rocznica wymarszu do Legionów
Wystawa zorganizowana ze zbiorów własnych Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej prezentuje różnorodne pamiątki legionowe w postaci medali, plakiet, afiszy, plakatów, wydawnictw, dokumentów i biżuterii patriotycznej z lat 1914-1917.

Zapraszamy także na cykliczne spotkania
STARE KINO W STARYM ZAMKU
prowadzone przez Stanisława Janickiego
oraz
MUZYKA NA ZAMKU
(programy dostępne na naszej stronie internetowej)

STARA FABRYKA

43-300 Bielsko-Biała, pl. Żwirki i Wigury 8
www.muzeum.bielsko.pl

Nowa wystawa stała w odrestaurowanych pomieszczeniach dawnej fabryki sukna Büttnerów. ***Od włókiennictwa do małego fiata. Przemysł Bielska-Białej w XIX i XX wieku*** ukazuje industrialne oblicze miasta: świat tętniących pracą warsztatów, manufaktur i fabryk. W salach przędzalni, przygotowalni, tkalni i wykończalni Starej Fabryki zgromadzono wyjątkową kolekcję maszyn i urządzeń, pracujących w dawnych zakładach włókienniczych. Galeria w Fabryce, ulokowana na poddaszu, zaprasza na wystawy czasowe.

GALERIA W FABRYCE

25 października – 28 grudnia
Tkanina artystyczna
Elwira Sztetner
Wystawa indywidualna Elwiry Sztetner, laureatki nagrody specjalnej Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej przyznanej podczas 3. Międzynarodowego Triennale Tkaniny Bez Granic 2012-2013.

DOM TKACZA

43-300 Bielsko-Biała, ul. Jana III Sobieskiego 51
www.muzeum.bielsko.pl

Dom Tkacza jest próbą zrekonstruowania wnętrza domu i warsztatu sukienniczego, należącego do mistrza cechowego. Natomiast na wystawie, mieszczącej się na poddaszu można zobaczyć stroje ludowe ze zbiorów Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej.

FAŁATÓWKA

43-360 Bystra, ul. Juliana Fałata 34
www.muzeum.bielsko.pl

Ekspozycja stała przygotowana na piętrze willi Juliana Fałata prezentuje twórczość malarską artysty oraz jego kolekcjonerskie pasje.

Terminy rozpoczęcia i zakończenia wystaw mogą ulec zmianie!

EDUKACJA W MUZEUM

Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej posiada różnorodną ofertę edukacyjną dla osób w każdym wieku, którą stale urozmaica i rozbudowuje. Zajęcia odbywają się nie tylko w Zamku książąt Sułkowskich, ale również w Domu Tkacza i Starej Fabryce, a w przyszłości obejmą także Fałatówkę. Wśród naszych propozycji są zagadnienia z zakresu historii, archeologii, historii sztuki, etnografii oraz sztuk plastycznych. Większość zajęć dotyczy szeroko rozumianych dziejów miasta i regionu i ma interaktywny charakter, co dodatkowo je uatrakcyjnia. Podoba się to zarówno dzieciom, jak i dorosłym. Ponieważ biorą w nich udział przedszkolaki, seniorzy, a także licealiści, uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz rodzice z dziećmi, pracownicy Muzeum starają się tak prowadzić lekcje i warsztaty, aby zainteresować tematem osobę w każdym wieku.

Bardzo ciekawe są te poświęcone historii naszego regionu i cieszą się one powodzeniem nie tylko wśród nauczycieli. Podczas różnego rodzaju wykładów i prelekcji można na przykład obejrzeć prezentację z dawnymi wizerunkami Bielska i Białej, porównać je z teraźniejszością, przekonać się, jak bogate było (i jest nadal) środowisko artystyczne naszych okolic, zapoznać się z życiorysem i twórczością Juliana Fałata, spróbować odkryć zaginione średniowieczne miasto lub wziąć udział w niezwykłym spacerze po najciekawszych zakątkach Bielska-Białej i zaznajomić się z ich zawiłą historią. A to tylko niektóre z naszych propozycji.

Zainteresowani innymi tematami mogą spróbować pisania gęsim piórem i poznać historię pisma, zostać małym archeologiem i stworzyć przedmiot na wzór tych wytwarzanych w pradawnych czasach albo udekorować elementy zamku i przyozdobić herby Bielska i Białej. Dociekliwi mogą zgłębić tajniki genealogii rodzinnej, wcielić się w rolę ucznia cechu tkaczy, wykonać swój własny instrument muzyczny, spróbować zilustrować bajkę lub przekonać się, że istnieją galerie nie tylko handlowe. Propozycji jest wiele, nie sposób przedstawić tutaj wszystkich, każdy jednak z pewnością znajdzie coś dla siebie.

W Muzeum prowadzone są także zajęcia związane z rokiem obrzędowym, dostępne w okresie świąt, podczas których można wykonać gaik lub palmę wielkanocną, maskę kolędnika, ozdoby choinkowe z opłatków czy wielkanocną kartkę świąteczną za pomocą techniki linorytu.

Aby dodatkowo uatrakcyjnić Państwu wizytę w Muzeum, przygotowywane są również warsztaty specjalnie do wystaw czasowych. Ich charakter jest unikalny, gdyż towarzyszą tylko danej ekspozycji. Bez wątpienia niepodważalnym atutem oferty edukacyjnej jest także możliwość kontaktu z eksponatem, co stanowi dodatkową atrakcję. Naszym celem jest łączyć przyjemne z pożytecznym i przekazywać wiedzę nie metodami szkolnymi, ale przez zabawę i interesujące zajęcia praktyczne, których efekty uczestnicy mogą zabrać ze sobą do domu. Zarówno dzieci, jak i dorośli najlepiej się wówczas uczą.

Serdecznie zapraszamy! ■

Barbara Pochopień
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

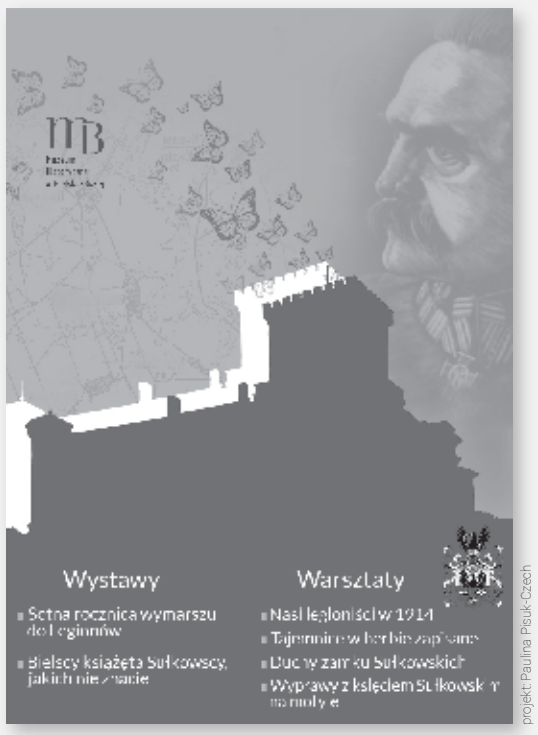

projekt: Paulina Pisuk-Czech

zapisy:
www.muzeum.bielsko.pl
tel.: 33 821 03 03

Dział Edukacji Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, z okazji okolicznościowych wystaw: *Setna rocznica wymarszu do Legionów* oraz *Bielscy książęta Sułkowscy, jakich nie znacie*, przygotował specjalną ofertę dla dzieci i młodzieży.

Do wystawy legionowej, na przykładzie wybranych z prezentowanych muzealiów, uczestnicy warsztatu wykonają z modeliny ryngraf i uszyją maciejówkę oraz wyhaftują na niej orzełka.

Natomiast do ekspozycji *Bielscy książęta Sułkowscy, jakich nie znacie* przygotowano zajęcia zatytułowane *Wyprawy z księciem Sułkowskim na motyle*. Dotyczą one podróży, pasji i odkryć Maksymiliana Sułkowskiego i przybliżają ideę dawnych ekspedycji naukowych oraz tworzenia kolekcji przyrodniczych. Podczas zajęć poznamy entomologiczne pamiątki z podróży księcia do Kolumbii oraz rzadkie okazy z dawnych lasów książęcych w Bielsku. W części praktycznej będzie można przygotować niezwykłą ozdobę w postaci witrażowego motyla.

Uczniom szkół podstawowych proponujemy zajęcia *Duchy zamku Sułkowskich*. Mury bielskiego zamku kryją wiele tajemnic, a także nieznanych historii. W trakcie zajęć wspólnie wywołamy ducha zabawy i odnajdziemy ślady rodziny Sułkowskich. W części plastycznej dzieci zamienią się w artystów i wykonają portrety książęce dekorowane techniką kolażu (plasteliną, włóczką, kamykami, koralikami, cekinami itp.).

Z kolei *Tajemnice w herbie zapisane* będzie można odkryć podczas warsztatów, zapoznających dzieci i młodzież z niełatwym językiem heraldycznym. Na pierwszy rzut oka trudny temat przeobrazi się w dobrą zabawę, gdy po krótkiej prelekcji, uczestnicy będą komponować własny herb. Kartusz, labry i trzymacze nie będą już brzmiały zagadkowo, a tajemnicze blazonowanie stanie się prostsze niż tabliczka mnożenia.

Serdecznie zapraszamy!

W ramach tegorocznej Industriady,
na bocznej ścianie Starej Fabryki
odsłonięto mural
z cyklu *m-city* autorstwa
Mariusza Warasa.

Z tej okazji
przygotowane zostały pamiątkowe
kubki i podkładki pod filiżanki
z motywem fragmentu muralu.

Zachęcamy do ich nabycia
w kasach naszego Muzeum i jego Oddziałów.

ODKRYJ MNIE...

Zamalowując pola oznaczone cyframi na odpowiadające im kolory, znajdziesz mnie tak, jak dokonał tego książę Maksymilian Sułkowski, który podróżując po Wenezueli i Kolumbii zajmował się zdobywaniem rzadkich i nowych okazów przyrodniczych, zwłaszcza owadów. Dzięki niemu nazywam się *Morpho sulkowskyi*.

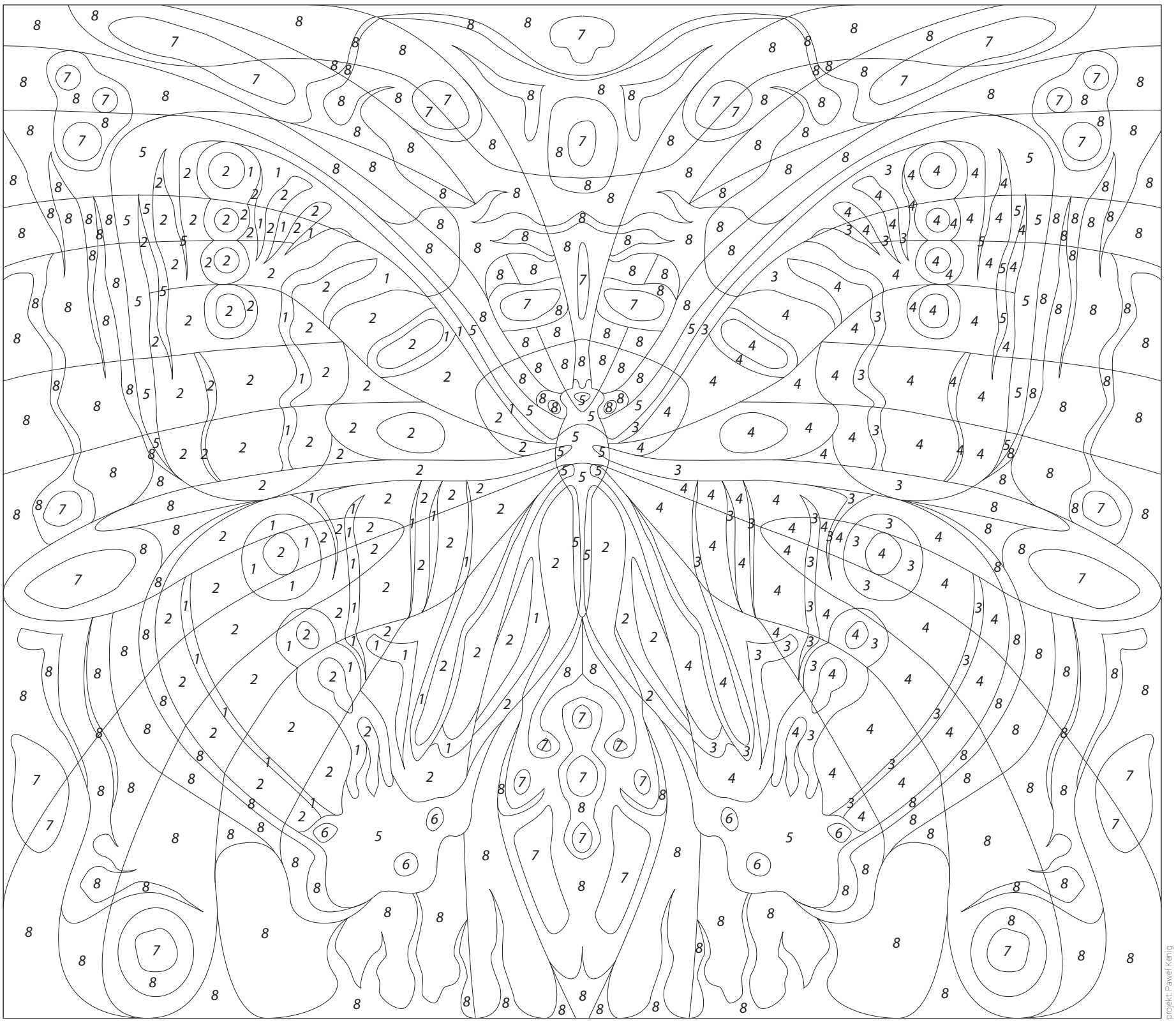

projekt: Paweł Kenig

1 – pomarańczowy 2 – żółty 3 – fioletowy 4 – jasnoniebieski
5 – czarny 6 – czerwony 7 – ciemnozielony 8 – zielony

REDAKCJA WYSTAWNIKA

WYDAWCA:

Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej
ul. Wzgórze 16
43-300 Bielsko-Biała
tel. 33 822 06 56
sekretariat@muzeum.bielsko.pl

REDAKTOR NACZELNY: Iwona Purzycka
KOREKTA: Rafał Idzik
MATERIAŁ ILUSTRACYJNY: zbiory Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej
FOTOGRAFIE: Alicja Migdał-Drost

REDAKTOR TECHNICZNY: Alicja Migdał-Drost
PROJEKT GRAFICZNY: Paweł Kenig
DRUK: Drukarnia Dimograf
NAKŁAD: 1500 egzemplarzy

ODWIEDŹ NAS NA:

facebook.com/muzeum.historyczne.bielsko

muzeum.bielsko.pl